KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Maja. — Rok 1839. Piątek. № 140. Dziś, Ś. Petronella. Jutro, Ś. Prokop.

Solenna Processja wczoraj odbytą została z Kościoła XX. Bernardynów, po Krakowskiem Przedmieściu, na którem przed 4ma Ołtarzami śpiewano Ś. Ewangielje. Rozpoczynali szereg nader licznego Duchowieństwa, OO. *Kapucyni*, następnie wszystkie Zakony, Seminarjum, Akademja Duchowna, Kapłani zakonni i świeccy w świetnych ornatach, Kapituła metropolitalna, i celebruiący JW. JX. *Chmielewski* Biskup Gracjanopolitański, którego prowadzili JWW. *Kossecki* Jen:-Lejt: Dyre: Głó: prez: w Kommissji Rzą: Sprawiedl: i Hrabia *Walewski* Prezes Heroldji. Baldakin nieśli, JWW. Członek Rady Stanu Tom: *Grabowski*, Szambelan *Tymowski*, Radcy Stanu: *Badeni*, *Kozłowski*, Prezydent M. W. *Graybner* i *Szuwalski* Radca N. J. O. Za N. SAKRAMENTEM postępowali: JWW. Jenerał-Adj: *Szypow* p. o. Gubernatora Woien: Dyr: Gł: prez: w K. R. S. W. D. i O. P., Hrabia *Potocki* Gubernator cyw:, znakomici Urzędnicy Władz wszystkich i Obywatele. Cechy z iarzącem światłem i 34 chorągwiami otaczali orszak, a kilkanaście tysięcy mieszkańców Warszawy plac napełniło. Odgłos trąb z wieży Bernardyńskiej ogłaszał ukończenie każdej Ewangielji. W czasie summy Artyści grali Mszą *Humla* i Offertorjum *Mozarta*. Amatorowie oboiej płci zwykle w Niedziele i Święta wykonywaiący muzyki religijne w Kościele XX. Piiarów, wczoraj udali się do *Czerniakowa*, i wykonali tamże podczas summy Mszą Pasterską Nr 10 J. *Krogulskiego*, i Offertorjum nowe J. *Elsnera*. Po Nieszporach, odbytą została uroczysta Processja z Kościoła Ś. *Alexandra*, celebrowana przez JW. X. *Dykerta* Prałata Metropolitalnego. Pogoda statecznie sprzyiała.

Przez rozkaz dzienny CESARSKI, Gubernator c. Lubelski, dymissjonowany w stopniu Jenerał-majora z pułku Wołyń: gwardji, *Albertow*, zaliczony został w tymże stopniu do wojska, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach. — Zostaiący przy Naczelniku III° Okręgu korpusu Żandarmów do szczególnych poruczeń, Pułkownik *Łaszewski*, uwolnionym został od służby w stopniu Jenerał-Majora, z dozwoleniem noszenia munduru i udzieleniem mu pensji emerytalnej. — Plac-major Warszawski, liczący się w wojsku, Podpułkownik *Pohoski*, podniesiony do rangi Pułkownika, za odznaczaiącą się służbę. — Mianowani przez Radę Administr: X. St: *Wrzosek* Wikarjusz Kol: Kielec:, Proboszczem w Kocinie; Rom: *Wolski* Podsędek S. P. pow: Szydł:, Zastępcą Assesora Tr: Cyw: Gub: Krakow:; Józef *Kalinowski* Inkwirent Sądu pol: popraw: wydz: Jędrzeiowskiego, Zastępcą Podprokuratora przy tymże Sądzie. — Władza Policyjna ponowiła obwieszczenie, iż nie wolno nikomu tak konno iak i powozem prędko przez most na Pragę prowadzący przeieżdżać; każdy bowiem przekraczaiący niniejsze rozporządzenie, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. — *Urząd Municypalny M. Warszawy*, zawiadomił Osoby interesowane, że sprowadzona na Targ Śto-Jański wełna przez rogatki: Czerniakow:, Belwed:, Mokoto:, Jerozolimskie i Wolskie, na placu przed Ratuszem i Teatrem, zaś dowieziona przez rogatki: Marymont:, Powązko: i Mostowe, na Placu Krasińskich przed dawnym teatrem w urządzonych na ten cel szopach ważona będzie, że lubo Targ rozpoczyna się na dniu $^3/_{15}$ Czer: r. b. i trwa dni 4; ważenie iednak wełny dopełniane będzie na dni 3 wcześniej, to iest w dniach 31 Maja/12 Czer: $^1/_{13}$ i $^2/_{14}$ Czer: r. b. i że opłata od wagi po gr. 10 za ieden cetnar iest ustanowioną. Gdyby zachodziła potrzeba powtórnego ważenia wełny, żadna z tego powodu opłata wymaganą nie będzie, urządzone Pomosty do składania wełny na placu Krasińskich z wystawami w pewnych odstępach na schronienie dla targuią-

cych bezpłatnie dla przywożących wełnę dozwolone będą. — Sztafeta doniosła o znacznem wezbraniu *Wisły* pod *Zawichostem*. Ostrożność iest potrzebna. — Stroskane dzieci wraz z familją po ś. p. Elż: z Szteinbrichów *Wołowskiej*, wdowie, zmarłej onegdaj, zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportacją ciała z Kościoła OO. Reformatów, dziś o godz: 4ej z połud: na smętarz Powązkowski; zaś w dniu 10 Czerw: r. b. na Nabożeństwo żałobne w kościele OO. Bernardynów o godz: 10 z rana odbyć się maiące. — We wszystkich Kantorach Kurjera dostać można Prospektu na *Dzieła Jędrzeia Śniadeckiego* nakładem Księgarni *Augusta Emm: Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami w roku bieżącym w sześciu tomach wyjść maiące. — Do eleganckiego przyozdobienia pokoiów, teraz należą piękne żelazne wyroby będące dziełami tutejszej pracowni JPana *Drews*. Są to rozmaite ślicznie wykonane wazony, popiersia, całkowite figury, świeczniki, przyciski do papierów, wyborne rozmaitych zwierząt postacie, a szczególniej koni, dokładny w miniaturze pomnik *Kopernika* i mnóstwo innych ozdobnych przedmiotów. Magazyn ten znajduie się teraz w domu P. Lilpopa przy ulicy Bielańskiej. — Były czasy kiedy Ludzie nieodgadnąwszy ieszcze praw i fenomenów natury, bili z dział, poruszali dzwony, i starali się mocnym odgłosem organów i bębnów, rozpędzać chmury i oddalać groty zbliżaiącej się nawałnicy. Cywilizacja odtąd posunęła się daleko; nieśmiertelny *Franklin*, odkrył prawa i własności płynu elektrycznego w chmurach, a wynalazek konduktorów zastąpił miejsce hałaśliwych środków zabezpieczenia się przeciwko piorunom. Wczoraj iednak ów dawny zabobon, mógłby był znaleść nieiaką wiarę: około 2giej z południa zbierały się czarne chmury na widnokręgu warszawskim, w chwilach właśnie, kiedy niejedno grono amatorów muzyki myślało o przyiemnych zabawach, które iednocześnie Orkiestry: *Warszawska* w Ogrodzie *Rembaczewskiego*, a *Wileńska* u *Unrua* rozpocząć miały. Smyczek, PP. *Kurzątkowskiego* i *Sokolla*, przyiemną harmonją pomnażaiąc przyiemność obecnym, musiał także wywrzeć wpływ swój na chmury, bo wieczór cały chociaż parny, utrzymał się przy pogodzie, na próżno od tygodnia wyglądanej. W *Ogrodzie Saskim* było tłumnie. Wiele osób odwiedziło *Królikarnię*, *Ogród Botaniczny* i inne miejsca. Wszędzie *bzy* kwitną rozkosznie, a *słowiki* głuszą swoim śpiewem. W ogródkach nie brakło na amatorach podwieczorków: *raki*, których heroizm wytrzymał 3 ostatnie burze, nie uszły przecież zguby: gastronomja wytępiła ie kopami. — Chociaż każdy życzył używać zabawy na wolnem powietrzu, iednak Wielki Teatr był napełniony. Po *Biednym Rybaku* przywołany JP. *Żółkowski* 2-kroć, a po *Amazylli* JPani *Koss*, Józia *Żarnowiecka*, JPP. *Morys* i *Karol*. Onegdaj w Rozmaitości po *Włóczędze* JP. *Jasiński* i JPanna *Dobrzańska* oboie po 2-kroć, a po *Rozważnem Małżeństwie* JPani *Halpert* i JP. *Komorowski*. — Deszcz codziennie prawie przez cały Mai nas odwiedzaiący, wczoraj był cierpliwym aż do północy, i dopiero dziś przed świtem wrócił, napotkawszy tych, co zbyt późno wracali z zabaw. — Pani *Henning* wystawiła w Panoramie przy ulicy Krak:-Przedmieście w pałacu Potockich, kilka nowych, nader zajmuiących obrazów, iako to: Pole bitwy pod *Kulmem*, postacie znakomitszych wodzów są tu wiernie z portretów skopjowane; dalej Widz zostaie przeniesiony w zachwycaiącą *Wenecję* z swoiemi pysznemi pałacami i lekkiemi gondołami; na nadbrzeża ieziora *Komo*; nakoniec i w *Neapol*, w którego okolicy widać *Wezuwjusz*, oraz zwaliska *Herkulanum* i *Pompei*.

Z Krakowa. — Towarzystwo Naukowe w połączeniu z Jagiellońskim Uniwersytetem, obchodząc rocznicę przeniesienia Akademji z miasta *Kazimierza* do *Krakowa*, odprawiło na dniu 27 b. m. i r. w Amfiteatrze Nowodworskich gmachów publiczne posiedzenie, które JW. Antoni *Matakiewicz* Rektor Uniwersytetu stosownem i ważniejsze tej uroczystości wspomnienia ogarniaiącem zagaieniem rozpoczął; a JW. JX. Xawery *Stachowski* Kan: Kat: Krakowskiej i Professor Uni-

wersytetu, skreślił żywot ś. p. Stanisława de Bohusz *Siestrzeńcewicza*, niegdy Arcy-Biskupa Mohilewskiego, Metropolity Kościołów Rzymsko-Katolickich w Cesarstwie Rossyjskiem, tudzież uczone dzieła tego Męża, jako Członka Towarz: Nauk Krakowskiego, roztrząsnął i uwielbił.

Anglja.— Od nieiakiego czasu uważano w *Kirriemur* niespokojność między klassą robotniczą, z powodu zmniejszenia płacy czeladnikom. 16 b.m. wzburzenie umysłów doszło takiego stopnia, iż własność i życie mieszkańców zostały zagrożone, przeto wezwano pomocy Szeryfa Pana *Robertsona* i Prokuratora fiskalnego. Urzędnicy ci w towarzystwie wielu pomocników policyjnych, udali się na miejsce zamieszek i aresztowali 9 osób. Pospólstwo niezadługo przybyło tłumami do więzienia i gwałtem uwolniło aresztowanych, a przytem rzucało na urzędników kamieniami. Szeryf szczególniej został raniony, tak, iż ledwo zdołał ujść z miasta.

Francja.— 19 b. m. rano miano aresztować w *Paryżu* na przedmieściu S° Marcina 17 młodych ludzi zatrudnionych robieniem ładunków. Tegoż dnia o 3ej z południa młody człowiek przystojnie ubrany przebił sztyletem gwardzistę municy:, przechadzaiącego się na placu *Niewiniątek.* — Niektóre dzienniki rozgłosiły, że rozesłano urzędników na śledztwa do *Sztrasburga* i *Lugdunu*, z powodu że spisek iest bardzo rozgałęziony, lecz szczęściem wiadomość ta zdaie się fałszywą. — Lekarze szpitalu podali władzy prośbę, aby ranionych w szpitalu nie słuchano, gdyż indagacja może niebezpieczny stan chorego ieszcze pogorszyć.

Niemcy. — Od dawna istniały niepewności między *Bawarją* i *Austrją* względem granicy czeskiej, teraz rząd Bawarski wynurzył życzenie, aby kwestja ta została stanowczo rozstrzygniętą, a rząd Austrjacki wyznaczył iuż w tym celu pełnomocnika. Były Jenerał Austrj: *Zuchi* r. 1831 został skazany na śmierc za udział w spisku włoskim i za 2-krotne zbiegostwo; Cesarz zmienił tę karę na 20-letnie więzienie w fortecy, teraz zaś pozwolił, aby b. Jenerała *Zuchi* przeniesiono z *Munkaczu* do *Józefsztadu* w Czechach, gdzie więzień będzie miał wygodne mieszkanie, 200 zł. pensji miesięcznej i pozwolenie przechadzania się w całym okręgu fortecy. — Xiążę Paweł *Esterhazy* Poseł austr: przy dworze angiel: przed bliskim wyiazdem do *Londynu*, miewa teraz częste narady z Xięciem *Meternichem.* — Dwór saski 14 b. m. objął letnie mieszkanie w *Pilnicy.* — Poseł Rossyj: w *Mnichowie* 15 b. m. dał ucztę dla Xięcia *Leuchtenbergskiego*, przed tegoż wyiazdem do Rossji. — Bieżącego lata znowu wiele wychodźców niemieckich udaie się z *Bremy* do Ameryki.

Rozmaitości.— Kompozytor *Ries* ulubiony uczeń *Betowena*, opowiada: Na wieczorze u Hrabiego *Browne* proszono mnie odegrać sonatę *Betowena*, dzieło 23cie; ponieważ Kompozytor znajdował się także na owym wieczorze, a tej sonaty przed nim nigdy niegrałem, przeto zaproponowałem inną. *Betowen* rzekł iednak: „Nie będziesz tak źle grał sonaty, abym iej nie mógł słuchać.“ Mimowoli zacząłem. *Betowen* iak zwykle przewracał mi karty od nut; przy passażu lewą ręką, chybiłem ieden klawisz i uderzyłem winny. *Betowen* rozgniewany dał mi lekkie uderzenie palcem w głowę. Xiężniczka L. będąca świadkiem tego zdarzenia, uśmiechnęła się; po skończeniu zawołał do mnie Kompozytor: „Bardzo dobrze, możesz tę sonatę grać i bezemnie, a ieśli cię uderzyłem palcem, uczyniłem to iedynie dla okazania ci moiej uwagi.“ *Betowen* zagrał potem sonatę dzieło 31. Xiężniczka stanęła za nim w oczekiwaniu póki i on nie chybi. W takcie 53 zapomniał Kompozytor pierwszych nut i wydał łoskot tak pomięszany, iakby kto wiechciem podrapał klawisze. Xiężniczka zaraz całą ręką uderzyła go w głowę, mówiąc. „Jeśli Uczeń za iedną fałszywą nutę dostaie uderzenie palcem, tedy Nauczyciel za błąd daleko większy powinien być ukarany całą ręką.“ Wszyscy rozśmieli się, a *Betowen* wraz z niemi; lecz sonata została przez niego na nowo odegraną z czuciem i gracją iakie znamionowały tego wiel-

kiego wirtuoza. — W *Persji* przedawaią iabłka, na których widać odcienione liście. Robi się to sztucznie. Listki lub kwiaty przywiązuią się do owocu kiedy tenże zaczyna dojrzewać, iabłko na całej powierzchni nabiera koloru czerwonego, tylko miejsca pod liściami zostaią zielone. — Pismo angielskie zapewnia że biednej 24-letniej Pannie w *Farrington*, wydobyto iuż z ciała, powiększej liczbie z piersi 132 igieł. Lekarze domniemaią że takowe połknęła, lecz pacjentka zaprzecza. (Prawdziwie nie do uwierzenia!) — Dzienniki paryzkie donoszą: „W tych dniach w południe postrzeżono, iż iakaś kobieta z niemowlęciem na ręku na bruk upadła, a gdy iej w pobliskim domu udzielono pomocy, dowiedziano się, iż ta biedna kobieta z głodu bliska śmierci była. W przeciągu kilku minut znalazły się Osoby tak dobroczynno, że iej na przyszłość wyżywienie zabezpieczyły. Mianowicie iedna znakomita Dama oddała iej znaczną kwotę pieniędzy, którą w sakiewce przy sobie miała.“

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Albertow Gubernator Cywil: z Lublina; Bezak Jene: z różnych miejsc; Szabelski Jenerał Lejt: z Krasnegostawu; Gostomiłow Jenerał Naczelnik Woien: Guber: Płockiej z Płocka; Męciński Konst: Hr: z Włodowicz; Dzierzbicki Tad: Szambelan Dworu J. C. K. M. z Wołynia; Kossecki Ref: Sta: i Piotr Stejnkeller Bankier z Petersburga; Kamiński Lud: Dzie: z Wólki; Grabowski Antoni Dzię: z Żarnówki; Dzianot Konstanty dziedzic z Zameczka.

DONIESIENIA.

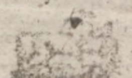
Dnia 8 Sierp: 1839 r., począwszy od godz: 9 z rana, maią być w Królewskiem Głównem Stadzie w Trakehnen, iak to co rok dziać się zwykło, wyrangżerowane Ogiery i Klacze, iako też nadetatowe rassowe i odstanowione klacze po części czystej krwi (Vollblut), oraz 40 i kilka sztuk odznaczaiących się 4ro-letnich Ogierów i Klacz, z gatunku koni wierzchowych i powozowych, każdej używanej wysokości, które po części maią piękne ogony, po części zaś są anglizowane, a wszystkie są uiczdżone, w drodze publiczn j licytacji, za gotową grubą monetę sprzedane. W Trakehnen d. 12 Maja 1839 r. *Burgsdorf.*

Osoba posiadaiąca praktycznie ięzyki i matematykę, ktorą po francuzku wykładać może, życzy sobie udzielać tych przedmiotów w znakomitych domach w Warszawie, lub też przyiąć obowiązek GUWERNERA. Bliższa informacja pod Nr 1327, przy ulicy Sto Krzyzkiej i Jasnej.

Z powodu zaszłej w dniu 27 Kwiet 1834 r. śmierci niegdy Konstancji z Gołaszewskich Lenieckiej, wierzycielki kapitału 2,000 złp., z większej summy złp. 4,0 0, na nieruchomości tu w Warszawie pod Nr 1200 sytuowanej, hypotecznie ubezpieczonej pochodzącego, tudzież iako maiącej prawo posiadania iednej stancji z komórką w powyższej nieruchomości, otworzył się spadek; wzywa się przeto wszystkich interessentów, aby w terminie prekluzyjnym do regulacji takowego spadku, na dzień 18/30 Listopada r. b. o godz. 3ciej z południa wyznaczonym, w Kancellarji hipotecznej miasta Warszawy, z dowodami stawili się. W Warszawie dnia 9/21 Maja 1839 r. *Furmankiewicz.*

Niżej podpisany ostrzega, aby Wexlu na złp. 5,000, na papierze ordynaryjnym, w ięzyku hebrajskim, w Marcu r. b., bez żadnego terminu, wystawionego na imie Chaskla Bernstein, z moim podpisem, nikt nie nabywał; gdyż sam sobie winę przypisze, ponieważ waluty nie otrzymał, tylko był złozony na dni 12 dla pewnej osoby, która miała interes dla mnie zrobić; lecz gdy w powyższym czasie nie zrobiła, kroki prawne przedsięwzięte zostały. Hersz Lejbe *Tagvogel.*

Na trakcie bitym Lubelskim, o mil 8 od Warszawy, a wiorsta iedna za miastem Garwolinem, iest do wydzierżawienia od Sº Jana r. b. AUSTERJA porządna murowana z zaiazdem. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipie Nº 2107/s, na 1em piętrze.



W nocy z dnia 28 na 29 b. m. skradziono zostały para KONI z Kępy Nowodworskiej, następuiącej maści: 1) Klacz kasztanowata, łysa, lat 5 maiąca. 2) Klacz gniada, bez odmiany, ślepa na lewe oko, lat 12 maiąca, w bliskości ogona sierść biała. Obie wzrostu miernego, dosyć opasłe. Kto takowe przytrzyma lub poweźmie iaką wiadomość, raczy donieść do Burmistrza miasta Nowegodworu.

Kto odda KLUCZE z WORECZKIEM skórzanym zgubione, do Drukarni Kurjera, odbierze nagrody zł. 6.

Zaonegdaj wyciągnięte Nra 8.—31.—32.—44.—19.

Onegdaj w południe ciepła stopni 18. Wczoraj z rana 12. W południe 24. Dziś rano 13.

TEATR WIELKI. Jutro 30 *lat czyli życie Szulera.*

TEATR ROZMAITO:. Dziś 19 raz *Dobry Przykład.* 7 raz *Osoblrwsi Rozeźnie.* 19 raz *Podsłuchiwaczka Panna.*

W mieście Grójcu, w nowo wystawionym domu zaiezdnym, założyłem TRAKTJERNIE, i starać się będę dobrze urządzonem iedzeniem, doborem trunków i najumiarkowańszą ceną zadowalniać Szanownych Podróżnych. *Masłowski* Kucharz.